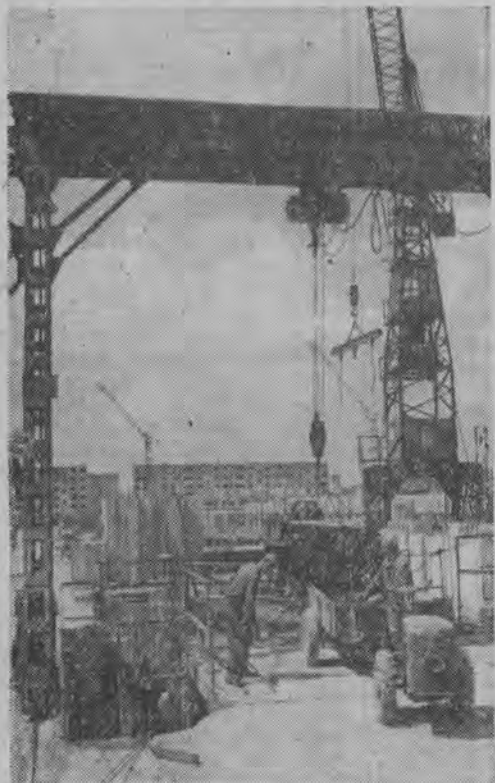




Monumentalne dzieło

„Księga 20-lecia PRL”

Prace redakcyjne nad monumentalnym dziełem ilustrującym dorobek Polski Ludowej — „Księga 20-lecia PRL”, weszły w końcową fazę.

Liczące ok. 1000 stron druku dzieło zawierać będzie ponad 700 zdjęć, 100 rysunków, wykresów i map. Pierwszą egzemplarz tej książki trafiła do odbiorców w czerwcu 1964 r. Przewidziane są także obcojęzyczne edycje wydawnictwa. (BN-T PAP)

Osiadłe im. K. Świerczewskiego w Poznaniu budowane jest systemem wielkopłytowym. Elementy wielkopłytowe wykonywane są we własnej betoniarńi poligonowej. Transport na budowę odbywa się przy pomocy specjalnej kolejki, montaż elementów następuje „prosto z kół”. NA ZDJĘCIU: na pierwszym planie betoniarńia poligonowa, w głębi — budowane z elementów wielkopłytowych osiedle im. K. Świerczewskiego.

CAF — fot. Staszyszyn

Minister Łączności - ZYGMUNT MOSKWA w Białymstoku

W ROKU PRZYSZŁYM BIAŁOSTOCKA TELEWIZJA OTRZYMA NADAJNIK KRÓTKOFALOWY — UKF
ROZBUDOWA CENTRALI TELEFONICZNEJ W BIAŁYMSTOKU O 4.000 NOWYCH NUMERÓW
AUTOMATYCZNE POŁĄCZENIE TELEFONICZNE BIAŁYSTOK — WARSZAWA

W dniu wczorajszym, 5 bm., przebywał w Białymstoku minister Łączności — Zygmunt Moskwa. Zwiedził on Rejonowy Urząd Telekomunikacyjny, Obwodowy Urząd Poczty, Urząd Poczty Białystok 1 oraz zapoznał się z budową nowego urzędu pocztowego Białystok 2. Minister zwiedził również Ośrodek Telewizyjny w Krynicy i zajął się PTL w Białymstoku. W rozmowach z załogą i przedstawicielami kierownictwa placówek pocztowych minister Moskwa interesował się przebiegiem realizacji u-

chwala Rady Ministrów i CRZZ. Minister Moskwa zapoznał się z aktywnymi zamierzeniami resortu Łączności na Białostocczyźnie. I tak w roku przyszłym białostocka Stacja Telewizyjna otrzyma nadajnik wyposażony w fale ultrakrótkie — UKF, co wyeliminuje.

Ciąg dalszy na str. 2

Na tematy DNIA

Przed przewozami
jesiennie — zimowymi

Wyjątkowo trudny, a zatem pracowity rok mają białostoccy kolejarze. Plan przewozu masy towarowej jest większy o 31.600 ton w stosunku do ubiegłorocznych zadań. Plan przewozu pasażerów sięga 12.570 tys. osób. Ponadto zwiększone zostały mierniki techniczno-eksploatacyjne i ekonomiczne białostockiego Oddziału PKP.

Tymczasem zbliżają się najpracowniej na kolei miesiące przewozów jesienno-zimowych. W okresie IV kwartału trzeba będzie przewieźć tysiące ton towarów.

Praca na kolei w IV kwartale musi więc być bardzo sprawna. Każdy

Ciąg dalszy na str. 2

Nowe zagłębie węglowe w ZSRR

Na Ukrainie powstaje nowa baza węglowa, tzw. Donbas Zachodni. W tych dniach uruchomiono tu pierwszą kopalnię. Rocznie wydobywać się z niej będzie 600 tys. ton węgla koksującego. W zagłębiu buduje się jeszcze 6 wielkich nowoczesnych kopalni. W najbliższych latach Donbas Zachodni dostarczać będzie 15 mln ton węgla rocznie. (PAP)

przyjął

amb. Polski w USA

przedstawiciela przy ONZ

WARSZAWA (PAP) — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął 5 bm. ambasadora PRL Edwarda Droźniaka.

I sekretarz KC PZPR przyjął również w tym dniu stałego przedstawiciela PRL przy ONZ ambasadora Bohdana Lewandowskiego.

NAKLAD 64.533

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 211 (3759) Piątek, 6. IX. 1963 r. Cena 50 gr

Krwawe zamieszki na tle rasowym w Birmingham

● 1 Murzyn zabity ● 8 osób rannych

NOWY JORK (PAP) — W nocy ze środy na czwartek w mieście Birmingham (stan Alabama) doszło do gwałtownych zamieszek na tle rasowym. W ich wyniku jeden Murzyn został zabity, a 8 innych odniosło rany.

W środę wieczorem nastąpiła eksplozja w domu przywódcy Murzynów w Birmingham, Arthura Shoresa. Był to już drugi zamach bombowy na jego dom w ciągu ostatnich 2 tygodni. Arthur Shores mieszka niedaleko szkoły, do której zapisał się pierwszych 2 Murzynów. Był to pierwszy wypadek w stanie Alabama zniesienia segregacji rasowej w szkołach poniżej poziomu uniwersyteckiego.

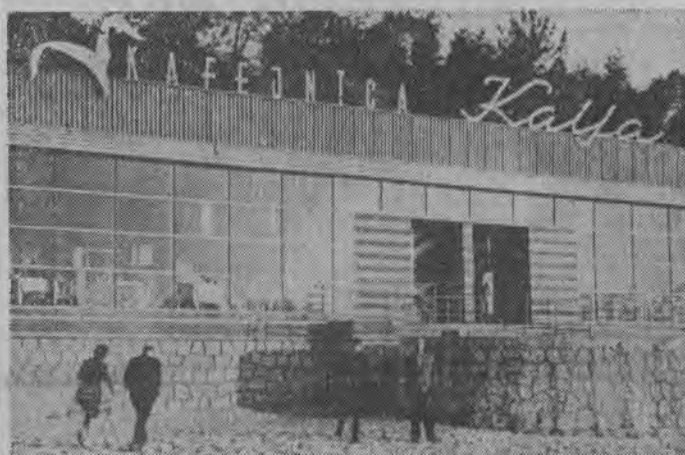
Po eksplozji w mieszkaniu Shoresa, przed domem zgromadził się tłum Murzynów. Interweniowała policja, która usiłując rozprześcić zebrań zaczęła strzelać w powietrze. Kiedy i to nie pomogło, wezwano posiłki. Podczas starć z policją 20-letni Murzyn, John Foley zo-

stał śmiertelnie trafiony kulą karabinową w szyję.

Sytuacja w Birmingham

Ciąg dalszy na str. 2

Jedno z najładniejszych...



Uzdrowisko Wybrzeże Ryskie, położone nad Zatoką Ryską, jest jedną z najładniejszych miejscowości wypoczynkowych w Związku Radzieckim. Łagodny klimat, wielka plaża oświetlona wspólnymi łazienkami i duże nasłonecznienie — ściągają tysiące wczasowiczów.

NA ZDJĘCIU: kawiarnia „Mewa”. Na plaży rozrzucone są liczne kawiarnie i pawilony z zakąskami.

CAF

Młodzież swemu miastu

WIELKA WRZEŚNIOWA AKCJA CZYNÓW SPOŁECZNYCH MŁODZIEŻY SZKOŁ BIAŁOSTOCKICH
JUŻ JUTRO UCZNIOWIE ROZPOCZNĄ PRACĘ PRZY BUDOWIE OŚRODKA SPORTÓW WODNYCH W DOJŁIDACH

Wielkim czynem społecznym, w którym wezmą udział tysiące młodzieży z Białostocka...



SEKRETARZ GENERALNY ONZ U Thant złożył sprawozdanie Radzie Bezpieczeństwa z wyników dotychczasowej pracy misji obserwacyjnej ONZ w Jemenie. U Thant poinformował, iż Zjednoczona Republika Arabska i Arabia Saudyjska zgodziły się na przedłużenie o dwa miesiące czasu wykonywania obowiązków powierzonych misji ONZ.

PARLAMENT GRECKI uchwalił głosami rządzącej partii ERS nową ordynację wyborczą. Trzy partie opozycyjne nie brały udziału ani w głosowaniu, ani w debacie nad nową ordynacją. Największą z nich Unia Centrum zapowiedziała również bojkot wyborów. I tak mają się odbyć 3 listopada br.

RZĄD GUSANY BRITYJSKIEJ poinformował, iż stan wyjątkowy ogłoszony w tym kraju w maju tego roku został zniesiony.

DELEGACJE ZSRR i Afganistanu podpisały porozumienie w sprawie udzielenia Afganistanowi pomocy technicznej w budowie urządzeń atomowych.

W STOLICY indyjskiego stanu Pendżab Czandigarh otwarta została wystawa polskiej sztuki ludowej. Otwarcia wystawy dokonał pierwszy minister rządów stanowego, Kairon. W uroczystości wzięli także udział ambasador PRL w Delhi — Przemysław Ogrodziński.

Dziś w Białymstoku początek IX Samolotowych Mistrzostw Polski

Dziś rozpoczynają się na białostockim lotnisku IX Samolotowe Mistrzostwa Polski, nad którymi objął protektorat I sekretarz KW PZPR w Białymstoku, poseł na Sejm Arkadiusz ŁASZEWICZ. Impreza potrwa do 13 bm., czyli przez „okrągły” tydzień białostoczanie będą mogli śledzić przebieg zmagania 33 najlepszych polskich załóg.

Wszystkie załogi startować będą na samolotach „Jak-18”. Tytułu mistrza Polski i zarazem przechodniego pucharu „Trybuny Ludu” broni pilot Aeroklubu Jeleniogórskiego Tadeusz Kaczmarek.

Białostocki Aeroklub reprezentować będzie załoga w składzie Bogdan Sinica (pilot) i Romuald Łukaszewicz (nawigator), przy czym Sinica, choć jest rutynowym pilotem, debiutuje w tego typu poważnej imprezie. Samolot białostoczanie będzie miał znaki rozpoznawcze SP-AOD.

Dzisiejszą, premierową konkurencją mistrzostw będzie zlot na punktualność.

Począwszy od godz. 9.30 poszczególne załogi lądować będą co 6 minut. Białostoczanie Sinica i Łukaszewicz

przylecą z Warszawy o godz. 12. Uroczyste otwarcie mistrzostw nastąpi dziś o godz. 14.15.

Wszystkich pilotów i nawigatorów oraz pozostałych uczestników IX Samolotowych Mistrzostw Polski serdecznie witamy w naszym mieście. Życzymy powodzenia na podniebnym szlaku. Natomiast sympatyków sportu lotniczego zapraszamy na białostockie lotnisko. (Ko)

Dożynki w radio i TV

W dniu 8 bm. o godz. 9.50 Polskie Radio i Telewizja transmitować będą ze Stadionu X-lecia w Warszawie przebieg centralnych uroczystości dożynkowych.

(PAP)

A. Zawadzki pozdrowia energetyków

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął 5 bm. w Belwedrze, z okazji zbliżającego się „Dnia Energetyka” wiceministra Górnictwa i Energetyki Eugeniusza Zadrynskiego, przewodniczącego ZG Zw. Zaw. Prac. Energetyki Edmunda Koleszyńskiego i dyrektora Zjednoczenia Energetyki Maksymiliana Lecha.

Aleksander Zawadzki przekazał za pośrednictwem delegacji wyrazy uznania dla wszystkich pracowników energetyki za osiągnięte sukcesy, za ofiarą pracę w ciężkich warunkach ubiegłej zimy oraz serdeczne pozdrowienia dla energetyków polskich i ich rodzin.

Wkrótce podwojenie dostaw

75 mln KWh

energii elektrycznej

przepłynęło z ZSRR

do Polski

przez linię

Ross - Białystok

MOSKWA (PAP) 75 milionów kilowatogodzin energii elektrycznej przekazano już z ZSRR do Polski przy pomocy zbudowanej niedawno międzynarodowej linii przesyłowej łączącej Ross z Białymstokiem.

W najbliższym czasie po zbudowaniu silnych podstawacji po stronie polskiej i radzieckiej przekazywanie energii elektrycznej na tej linii wzrośnie dwukrotnie.

Min. Popovic w Krakowie

KRAKÓW (PAP) — Bawiący w Polsce na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych Adama Rapackiego — sekretarz Stanu do Spraw Zagranicznych SFRJ — Koza Popovic wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył 5 bm. z Wybrzeża do Krakowa.

Po powitaniu na lotnisku minister Popovic i towarzyszące mu osoby udali się do Nowej Huty. Goście zapoznali się z historią budowy huty i perspektywami jej dalszego rozwoju.

Rekonstrukcja? rządu algierskiego

ALGIER (PAP) — Po wyborze na prezydenta Republiki Ben Belli — ponieważ obsadzenie tego stanowiska przez kogokolwiek innego jest obecnie przez algierskie koła polityczne wykluczone — zamierzały on dokonać daleko idącej rekonstrukcji rządu. Przede wszystkim obecny minister do spraw młodzieży Buteflika otrzymałby resort spraw zagranicznych.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie z roz pogodzeniami. Możliwe przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna około 18 stopni.

Witamy w Białymstoku filmowców bułgarskich

Dziś gościć będziemy w Białymstoku delegację filmowców bułgarskich — reżysera filmu „Biedna ulica” — Christo Piskowa, scenarzystę — Petara Doniewa — Łazowskiego i otwierającego rolę Kati — Nikoline Gienowa. W godzinach południowych goście zwiedzą Białystok, a o godz. 15 odbędzie się konferencja prasowa w Klubie Pracowników Kultury. Natomiast o godz. 18 w kinie „Syrena” filmowcy bułgarscy spotkają się z publicznością na premierze filmu prod. bułgarskiej pt. „Biedna ulica”. Jest to dramat obyczajowy. (a)

Zapowiedź wzmożenia walk w Angoli

LEOPOLDVILLE (PAP) — Sześć emigracyjnych rządu angolskiego, Roberto Holden oświadczył na konferencji prasowej w Leopoldville, iż w najbliższych tygodniach wojna partyzancka w Angoli rozszerzy się. Zapytany, jakie kroki mają być w związku z tym podjęte, Roberto Holden odpowiedział: „W Angoli toczy się wojna. Zamierzamy ją jeszcze bardziej spotęgować”.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W niedzielę premiera

„Lekarz mimo woli” na scenie teatru

Po wakacyjnej przerwie Teatr im. Al. Węgierki wystąpi w niedzielę 8 bm. z premierą „Lekarza mimo woli” Moliera w reżyserii Krystyny Meissner, scenografi Teresy Ponińskiej i oprawie muzycznej Zbigniewa Turskiego. Główną rolę w tej świetnej komedii zagra Stanisław Jaskowski. Poza tym zobaczymy: Karinę Waśkiewicz, Joannę Jarzębską, Juliana Dziemskiego, Grzegorza Galińskiego, Andrzeja Karolaka, Bogusława Marlena, Czesława Niemczuka, Miłosza Maszyńskiego, Bronisława Surmiaka i Edwarda Laskowskiego.

Życzymy dobrej zabawy.

(k)

„Delikatesy” -po remoncie

W lokalu „Delikatesów” trwają już ostatnie prace remontowe. Lokal będzie teraz posiadał żarzeniowe oświetlenie, co na pewno jest i ładniejsze i praktyczniejsze. Odnowione zostały obudowania niklowe, zmodernizowano także obudowę okien wystawowych.

Sklep „Delikatesy” zostanie otwarty już w przyszłym tygodniu. (as)

„Piosenka umila życie”...

Nagrodzona na ostatnim sopockim festiwalu radziecka piosenka „Niech zawsze świeci słońce” urzekła prostotą melodii, słowami i rytmem. Równie urzekających radzieckich piosenek jest wiele. Będą mieli okazję nawiązać się do nich wszyscy ci, którzy zapiszą się do kół zainteresowań radziecką piosenką przy Klubie TPP-R w Białymstoku. Zebranie organizacyjne tego koła w nowym roku oświatowym odbędzie się 11 bm. o godz. 18 w świetlicy Klubu.

Do kół miłośników piosenek radzieckich przy Klubie TPP-R należało dotychczas 20 osób. Uczyli się one piosenek i śpiewały wspólnie najpiękniejsze i najbardziej popularne z nich. W tym roku Zarząd Wojewódzki TPP-R zamierza zorganizować grupę śpiewaczą, która występować będzie na okolicznościowych wieczorkach i imprezach. (k)

Tańczy Chitrasena Ceylon Balet

PRZEZ trzy dni występował w Białymstoku słynny balet cejloński, nazwany od imienia swego twórcy — Chitrasena Ceylon Balet. Kierownik artystyczny zespołu i znakomity tancerz cejloński, Chitrasena, wraz ze swą żoną, primabaleriną Vajirą, założyli w 1950 roku własną szkołę baletową, w której uczą zarówno młodzież jak i starszych, poszanowania tradycji tańców cejlońskich w oparciu o współczesną technikę baletową. Małżeństwo Chitrasena posiada także własny, wspaniały teatr, w którym występuje balet.

Program, który oglądaliśmy w Białymstoku, to cejlońskie tańce narodowe oraz stylizowane obrazy baletowe. Wykonywane były one we wspaniałych kostiumach i maskach obrzędowych. Zespół muzyczny grał na egzotycznych oryginalnych tradycyjnych instrumentach.

Zespół cejloński przybył do Polski w ramach oficjalnego tournée, którego trasą wiedzie przez Związek Radziecki, Polskę, NRD, Czechosłowację i Indię. Białystok był pierwszym etapem podróży po naszym kraju. Kierownika artystycznego zespołu, Chitrasena, spyaliśmy też jakie wrażenie zrobił na członkach baletu Białystok. Odpowiedział nam, że Białystok bardzo się wszystkim podoba, że jest to czyste, spokojne i ciche

W przedszkolach panuje ciasnota

Rozpoczęły się zajęcia w przedszkolach. Do przedszkoli nie zostały jednak przyjęte wszystkie dzieci. Spośród 2697 podań — 850 zaiatwiono odmownie z powodu braku miejsca. Przedszkola i tak są przeładowane. Na szczęście w tym roku miasto otrzyma jeszcze dwa nowe przedszkola — przy ul. Akademickiej i Danusi. Będzie w nich łącznie 240 miejsc. Trochę poprawi to sytuację, ale problemu nie rozwiąże.

Mamy w Białymstoku jedno społeczne przedszkole, prowadzone przez TPD w osiedlu Grotgera. Przedszkole ma komplet zgłoszeń. Przydałoby się jeszcze jedno takie przedszkole w śródmieściu. Tu jest najwięcej dzieci i frekwencja byłaby zapewniona.

Przy tak dużej ilości podań i braku miejsc w przedszkolach, ważny jest sposób przyjmowania do nich dzieci. W tym roku decy-

zuje — kogo przyjąć, a kogo nie, należała do społecznych komisji. Było potem trochę odwołań, które zaiatwiano jak najbardziej obiektywnie.

Kiedy już mowa o braku miejsc w przedszkolach, trzeba tu poruszyć jeszcze jedną sprawę — remontu przedszkola nr 15 przy ulicy Nowotki. Zaczął się on w lipcu. Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych zlecił MPR-B wykonanie instalacji centralnego ogrzewania. W ciągu wakacji prace zostały wykonane. Ale pod koniec sierpnia przypomniło sobie, że budynek trzeba „odgrzybić”.

A przecież ekspertyza z 1962 roku wykazała konieczność odgrzybienia budynku. Dlaczego więc nie zabrano się do tego w lipcu? Można by przecież odgrzybić budynek w czasie zakładania instalacji centralnego ogrzewania. Remont przeciągnąłby się trochę dłużej, tymczasem teraz zapowiada się na kilka miesięcy. Dodatkowo 65 dzieci, przy istniejącym deficycie 850 miejsc, nie będzie chodzić na razie do przedszkola. Bo tylko kilka dzieci matek samotnych przyjęto na okres remontu do innych przedszkoli.

W obecnej sytuacji na takie remonty nie można sobie pozwolić. Trzeba więc teraz zrobić wszystko, aby remont jak najszybciej zakończyć. (a)

miasto. Trochę szokujące dla wszystkich członków zespołu było to, że zjawienie się ich w mieście jest dla białostoczan taką atrakcją. Niemniej mieszkańców naszego miasta znakomity tancerz określił jako bardzo sympatycznych, gościnnych i serdecznie ustosunkowanych do gości i dalekiego Ceylonu. (a)

Fot. S. Hryniewicki



W szkołach odbywają się lekcje. Młodzież wciąga się w rytm calorocznej pracy. NA ZDJĘCIU: pierwsza „lekcja” siedmiolatków ze Szkoły nr 5 przy ul. Marchlewskiego z wychowawczynią — Reginą Pisarską. (a)

Fot. Z. ZAREMBA

Kandydat do „złotej kierownicy”

Otrzymałmy nowe zgłoszenie kierowcy-kandydata do „złotej kierownicy”. Wniosekodawcą jest kierownik Miejskiej Służby Drogowej — mgr inż. Jerzy Kuźmiński, który w liście skierowanym do redakcji pisze m. in.

„W imieniu licznych pasażerów jadących 29 sierpnia br. autobusem MPK, nr boczny „31”, około godz. 22 na trasie ul. Mickiewicza — Rynek Kościuszki, wyrażam podziękowanie i przekazuję słowa najwyższego uznania kierowcy autobusu — Józefowi Wołoszewiczowi.

Kierowca MPK swą ostrożną, kulturalną jazdą oraz wykazanym przytomnością umysłu w obliczu zadowalający się nieuchronnego zdarzenia z samochodem „Warszawa”, której kierowca na skutek mokrej nawierzchni stracił panowanie nad kierownicą — uratował zdrowie a może nawet i życie zarówno pasażerów autobusu MPK jak i „Warszawy”.

Z całą satysfakcją zgłaszam kandydaturę kierowcy Józefa Wołoszewicza do „złotej kierownicy...” (h)



Nasz wspólny wysiłek

NA ŚRODOWYM, wspólnym posiedzeniu Miejskiego Komitetu FJN i Prezydium MRN omawiane były sprawy dotyczące planów i realizacji czynów społecznych. Dotyczyły one przede wszystkim rozpoczęcie budowy ośrodka sportów wodnych w Dojlidach. Ośrodek ten, na który mieszkańcy Białegostoku czekają od wielu lat, ma być oddany do użytku w maju przyszłego roku. Przy urządzaniu tego obiektu pomaga wiele zakładów pracy, instytucji i mieszkańców. Obecnie prowadzone są prace przy urządzaniu ul. Płazowej, która ma stanowić dojazd do ośrodka w Dojlidach.

Są już książeczki czynów społecznych

Staraniem Prezydium MRN i Miejskiego Komitetu FJN wydane już zostały drukarki książeczki czynów społecznych. Książeczki takie o-

trzymają za-
sady pracy i
poszczególni
obywatele, któ-
rzy biorą czyn-
ny udział w
realizacji czyn-
nów społecz-
nych.

W odpowiednich rubrykach będzie odnotowana ilość przeprowadzanych godzin w czynnie społecznym, wartość wkładu pracy i materiału.

(as)

Dzięki realizacji czynów społecznych, doprowadzono wodę na ulice — Okopową i Białostoczek. Budowa linii wodociągowych na innych ulicach prowadzona będzie jeszcze w tym roku. Wiele ulic, takich jak Dąbrowskiego, Szczecińska, Murawska, Szosa Wschodnia, Zagłomienna i Sokółka, otrzymało w tym roku nową nawierzchnię. Dziesięć dalszych ulic zostanie wyłożonych w okresie IV kwartału.

W mieście powstały tego lata nowe place zabaw — przy ul. Kijowskiej, Lipowej i Alei 1 Maja oraz 2 boiska sportowe przy ul. Sienkiewicza i w dzielnicy Dojlidy, a przy szkołach podstawowych nr 7 i 21 wykonano w czynnie społecznym boiska przyszkolne. Trwają jeszcze prace przy urządzaniu placu gier i zabaw przy ul. Włóknienniczej oraz przy budowie boiska i świetlicy w osadzie Starosielce.

W pracach społecznych bierze udział wiele komitetów blokowych, które mają duże osiągnięcia, szczególnie w zakresie urządzania nowych zieleni, trawników i skwerów. Wartość tych czynów społecznych określa się na sumę 175.200 zł.

Choć rok bieżący ujawnił dużą inicjatywę społeczną, choć dzięki czynom społecznym wiele się w naszym mieście zmieniło, plany czynów społecznych wykonano zaledwie w 20 procentach. Sprawa jest prosta — więcej pomocy ze strony poszczególnych wydziałów Prezydium MRN i większe wykorzystanie inicjatywy społecznej, od tego bowiem w dużej mierze zależy dalsza realizacja planów. Do najważniejszych naszych zadań należy kontynuowanie prac przy budowie ośrodka sportów wodnych w Dojlidach i urządzaniu stawu przy ul. Mickiewicza. A ponieważ wszystkim nam na tych obiektach zależy, nie powinno zabraknąć nikogo przy tych właśnie pracach.

(as)

Do następnej ulewy...

Zimą 1957 r. czteroosobowa rodzina otrzymała małe, jednokondygnacyjne przytulne mieszkanie przy ul. Zamenhofa 21. Radosną wiadomością, o ogromnej Wiosna tegoż roku pojawiła się pewnego dnia na suficie mokra plama i zaczęło kapać.

Lokatorzy zawyrokowali, że dach przecieka, podstawił miednicę i zgłosił fakt w administracji. Zostali poinformowani, że za kilka dni, jak się ociepli, dach zostanie naprawiony, i rzeczywiście. Za kilka dni zgłoszili się fachowcy. Następnego dnia oświadczył lokatorom, że już nie będzie ciekło i serdecznie pozegnani, odeszli.

Istotnie, nie ciekło — aż do następnej ulewy. Historia powtórzyła się ze wszystkimi detalami. W administracji poinformowano uprzejmie, że za kilka dni dach zostanie naprawiony. Po kilku dniach zgłoszali się znów „fachowcy” i nie ciekło znowu — aż do następnej ulewy. Tak jest do dzisiaj. W mieszkaniu nr 6 przy ul. Zamenhofa 21 część sifitu i ściany po prostu... gnije. Po ostatnich ulewach, po całonocnym czasie poddawaniu miednicy — w administracji znów uprzejmie poinformowano, że za kilka dni dach zostanie naprawiony. Grunt, aby do następnej ulewy... (lk)

W kilku WIERZSZACH

■ SPOŁECZNE Ognisko Muzyczne przy DDK na Nowym Mieście wznawia po wakacjach zajęcia w klasach fortepianu, akordeonu i gitary. Egzamin wstępny kandydatów do tych klas odbędzie się 7 bm. o godz. 10 w świetlicy Domu Kultury na Nowym Mieście.

■ W NIEDZIELĘ 8 bm. o godz. 10 w Szkole Podstawowej nr 12 przy ul. Ireny odbędzie się odprawa drużynowych i opiekunów drużyn zuchowych i harcerskich z Białegostoku. Omówione zostaną następujące problemy: sprawy ideowe wychowawcze w świetle uchwały XIII Plenum partii, rozpoczęcie roku harcerskiego udział ZHP w obchodach XX-lecia PRL. (a)

■ W CZYTELNI Klubu MPK „Ruch” odczyt pt. „Kulisy wrzesnia na Białostoczczyźnie” w XXIV rocznicę wybuchu II wojny światowej, wygłosi w dniu dzisiejszym, 8 bm. — red. Aleksander Omilianowicz. Początek o godz. 18.30. Po odczycie film. ■ DZIŚ w Klubie WRN, o godz. 19 pokaz filmu fabularnego prod. polskiej „Na białym szlaku”. (h)

Migawka

Z okazji Roku naszej Ziemi przy ulicach i placach Białegostoku ustawiono dziesiątki planów. Wszystkie mówią o rozwoju i postępie różnych dziedzin naszej gospodarki. Wykresy, rysunki, liczby... Uczą, informują, nawet ozdabiają ten i ów fragment ulicy.

Mijało jednak kilka miesięcy. Przeszły przez miasto letnie burze i zniszczyły część dekoracji. Niektóre plany pochylili się, inne znów upadły na ziemię i w takim stanie cierpliwie trwały. Co gorsza „wysuchują” — uszczupliły uwagę przechodniów w rodzaju:

— Popatrz jak ta Krzywa leci w dół...

— Dlaczego leży rozwój obrotów PSS?

Bo właśnie na trawnikach przy ul. Lipowej leżą wyrwane plany obrazujące zatrudnienie i rozwój obrotów ZSS „Spółem” na Białostoczczyźnie. Oj, niedobrze, gdy takie dekoracje leżą... (m)

Kurs prawa pracy

Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich, w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych, organizuje w Białymstoku 4-miesięczny stażowy kurs prawa dla pracowników przedsiębiorstw przemysłowych, budownictwa, handlu i usług.

Termin zgłoszeń indywidualnych i przez zakłady pracy ukończył 15 września br. Bliskość informacji w sprawie kursu udziela Zarząd Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Białymstoku, ul. Curie - Skłodowskiej 1 (gmach sądów), pokój 60, tel. 31-51, wewn. 23. (h)

EFEL



pracy wewnętrznych central. Inna sprawa to „zastępcy” telefonistek. Nieraz nieprzygotowani do takiego zastępowania i łączący niewłaściwie. Znow przedłużanie rozmów,

kilkakrotne łączenia itp. W rezultacie miejska centrala pracuje nad miarę. Mnożą się defekty. Abonenci klną i trzaskają w widelki.

Wniosek z tego jeden, że jeśli trzeba gdzieś trzasnąć to właśnie w obsługę central. Niech solidnie zajmą się powierzoną pracą, niech uniką zastępców i bałaganu.

Myślę, że dobrze byłoby zacząć od konkursu. Początkowo poszczególne instytucje mają chyba możliwości jego organizacji. Chętnie pomoże także „Gazeta”. Niech nasze panienki z wewnętrznych central staną też do zawodów o miano najsprawniejszej najuprzejmiej. A na co dzień potrzebna jest po prostu większa kontrola zarówno poczty jak i instytucji, do której centrala należy.

Proletariusze wszystkich krajów. łączcie się!

A ★

Gazeta

BIAŁOSTOCKA

ORGAN K'W POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Strony
mutacji
terenowych



W ciągu ostatnich dwóch lat kukurydza nie tylko nie zyskała, ale straciła wielu zwolenników. Powodem są stosunkowo niewysokie plony, jakie osiągnęli niektórzy białostoccy rolnicy. Uważa się dość powszechnie, że roślina ta nie udaje się w naszym województwie, a warunki atmosferyczne ostatnich lat są główną przyczyną mniejszych zbiorów. Owszem, w pewnym stopniu wpłynęły one na plony, ale nie tylko o to chodzi. Przeczytajcie artykuł inż. K. Kuźmickiego pt. „Kukurydzę żądają chwasty”, a dowiecie się, jaki jest główny powód słabego plonowania kukurydzy w jednych gospodarstwach i doskonałych wyników w innych.

Nieznana krzyca

Jestem długoletnim doświadczalnikiem IUNG i pragnę podzielić się swymi spostrzeżeniami z rolnikami Białostoczczyzny.

Otóż od kilku lat uprawiam i prowadzę doświadczalnia z żytem pastewnym (krzyca). Doszedłem do wniosku, że krzyca w naszych warunkach jest jedną z najlepszych roślin, siennych jako poplony ozime. Krzyca, jak wypróbowałem, udaje się nawet na glebach słabszych. Z jej uprawą nie ma większych kłopotów, gdyż uprawia się ją podobnie jak żyto chlebowe.

Z moich doświadczeń wynika, że krzyca rośnie najlepiej na zaoranym konicyznie. Na takim stanowisku daje obornik koński w ilości 120—200 q/ha. Obornik przetrzymuje na dwa tygodnie przed siewem. Oprócz nawozów organicznych daje nawozy sztuczne: potasowe — 100 kg na ha, fosforowe — 100 kg superfosfatu i azotowe w postaci saletrazaku.

Staram się, żeby gleba była zawsze dobrze oddeżlana, a jeśli jest mało czasu, stosuję wałowanie. Siewu do-

konuję w terminie od 5—15 września, wysiewając średnio 200 kg nasion na hektar.

Na wiosnę, gdy tylko ruszy wegetacja zasilam krzycę saletrą w odstępach 2—3 tygodni, dając za każdym razem po 50 kg. W pierwszych dniach maja żyto pastewne nadaje się do koszenia.

Trzodę chlewną można karmić z powodzeniem zielonką, gdy jest jeszcze młoda (przez 2—3 tygodnie), a konie i krowy karmimy do czasu gdy krzyca zacznie kwitnąć.

Z moich doświadczeń wynika, że żyto pastewne daje w naszych warunkach od 200—250 q wartościowej paszy zielonej. Dzięki temu na wiosnę mam pod dostatkiem paszy dla koni, krow i świń. Krzyca na terenie powiatu augustowskiego jest prawie nieznaną rośliną. Dlatego uważam, że warto poświęcić więcej czasu na jej propagandę, gdyż doskonale nadaje się do uprawy jako poplon ozimy.

Czesław Szypulewski
Olszanka, pow. Augustów

Żyto jako poplon

Obecne lato „stulecia” stworzyło trudności na rok przyszły, jeżeli chodzi o problem paszowy. Przewidywany brak paszy powstał na skutek częściowego uschnięcia wsiwek konicyzny, która w naszych warunkach jest podstawą bazy paszowej. W związku z tym, że zagadnienie to jest powszechne, zachodzi konieczność uzupełnienia bilansu paszowego.

Jednym ze sposobów uzupełnienia braków w tym zakresie jest uprawa poplonów ozimych. Z doświadczeń przeprowadzonych przez RRZD — Szepietowo, zarówno w zakładzie jak i w gospodarstwach indywidualnych wynika, że najlepszym poplonem ozimym w naszym rejonie jest wyka z żytem. W związku z tym, że termin siewu tej mieszanki jest późniejszy, zaleca się siew samego żyta, jako poplonu.

Uprawa pod żyto na paszę nieczym nie odbiega od uprawy stosowanej przy produkcji nasion, z tym, że nawożenie powinno być intensywniejsze. Jest wskazanym zastosowanie obornika i wiosna (po zbiorze żyta, tak, jak i po zbiorze mieszanki wyki z żytem) — zasadzić ziemiaki.

Ponadto należy stosować więk-

sze nawożenie azotem bezpośrednie po wschodach, by stworzyć możliwość przypośnięcia jesienią. Nawożenie wiosenne powinno być również wyższe, gdyż nie grozi tu wyleganie.

Termin koszenia żyta określa się na 20—25 maja, co pozwala na zasadzenie ziemniaków lub zasianie mieszanki motylkowej czy zbożowej, a tym samym zebranie pionu głównego.

Plon zielonki żyta waha się u nas od 150 do 250 q z ha. Dlatego wydaje się, że uprawa poplonów, które mogą być koszone na zielonkę, wysuszone na siano lub zakiszzone — jest jak najbardziej celowa i wskazana.

Słuszność mego dowodzenia mogą potwierdzić rolnicy ze wsi Mystki-Rzym, Rosochate Kościelne, oraz Wojny, powiatu Wysokie Mazowieckie, którzy uprawiają żyto na paszę nie tylko w latach trudnych, ale i w latach o warunkach sprzyjających produkcji pasz.

Mgr Franciszek Przymont

ROLNIK BIAŁOSTOCKI

TYGODNIOWY DODATEK „GAZETY”

Nr 80

Piątek, 6. IX. 1963 r.

Rok II

Inż. Marian Suchożebrski

Tajemniczy znak pH

KAZDY rolnik zetknął się z podstawowymi znakami wielkiej chemii. Znany tylko pierwszy liter swoistego alfabetu Wiemy, co znaczą symbole NPK, co oznacza Ca, coraz częściej spotykamy się z tajemniczym znakiem pH (to przecież nie innego, jak oznaczenie odczynu gleby).

Mamy w naszym województwie 23 proc. gleb bardzo kwaśnych, 43 proc. kwaśnych i 24 proc. lekko kwaśnych. To ciekawe, aczkolwiek niepokojące wyniki! To liczby bijące na alarm!

Gleba ze znikomą zawartością wapnia jest kapryśna i nieurodzajna.

BYŁY PLANY...

koncentracji wapnowania. Wytępowano z wielkim hukiem powiaty: białostocki, bielski, łapski i wysokomazowiecki. Założenia słuszne. Planowano więc, planowano i — tak prawdę powiedziawszy — właściwie na tym się skończyło. To co zrobiono daleko odbiega od potrzeb i życzeń. Dopiero teraz wyszło na jaw, że mamy wielu nadzwyczaj chętnych do planowania i mało, lub zupełnie niechętnych do pracy. Widzimy dziś jak na dłoni, że duże rozbieżności istnieją między teorią i praktyką, między planami i ich realizacją, między życzeniami i możliwościami.

Krótko: nie byliśmy przygotowani pod względem technicznym do ambitnego planu kompleksowego odkwaszania gleb. Wciąż brak środków transportu, rozrzućników, odczynnów ochronnych. Ani środki maszynowe, ani gminne spółdzielnie spieszyły się tak powoli w organizowaniu specjalnych brigad.

Doszło do paradoksów. Rolnicy chcieli wapnować, a w terenie usiłowano zrzuć winę na karb nieświadomości mieszkańców wsi. Rolnicy mówili: chcemy wapno, ale jak je przewieźć wozem, jak rozrzucić, skoro najdoskonalszym narzędziem na tym etapie jest łopata i to nienadzwyczajna? A z białym nawozem nie ma żartów: gryzie, niszczy, pali, szkodzi.

W GS Jaswiły zanotowaliśmy taki wypadek: upał ponad 30 st., robotnicy w kąpielówkach, zmęczeniu i spoceniu. Ładowali nawozy wapniowe. Czy długo tak popracują? Wątpliwe. Wkrótce przekonają się co to jest wapń. Szkoda tylko, że nie na polu, ale na własnej skórze.

NOWE ZAMIERZENIA...

zrywają z zasadą „wybranych powiatów”. Mówi się: cóż właściwie wybierać, skoro wszędzie gleby są kwaśne. Trzeba wapnować wszędzie, to prawda. Jednakże warto utrzymywać zasadę koncentracji, jeśli nie w najbardziej potrzebujących powiatach, to przynajmniej w rejonach — tam, gdzie są możliwości zmechanizowania tych prac. Zbyt duże rozproszenie może okazać się znów kulą u nogi.

Przygotowania do sezonu wapnowania — pod względem organizacyjnym — przebiegały pomyślnie. Już w kwietniu wydano u nas zarządzenie określające zadania stacji, POM, GS, WZKR, wydziałów rolnictwa. Skru-

pulatnie rozdzielano nawozy wapniowe, bo — niech się dziwi starszy pesymiści — powiaty zaczęły formalnie kłótnie o wapno Alarmowały: Kolno, Sokółka, Grajewo, Dąbrowa... Dzwoniły telefony i płynęły pisemka. Cóż, tak krawiec kraje...

Jakiś dziwny bieg mają niektóre sprawy. Najpierw uświadamia się, wciska, dopłaca, stawia „na ostrzu noża”. Aby tylko ruszyć, aby szło. Gdy tylko zacznie działać jako tako, okazuje się, że życie wyprzedza nasze zamierzenia. Nie tak dawno magazyny były zawałone wapnem nawozowym. Dziś syją się skargi na... brak tych nawozów.

Potrzeby są ogromne. Zrobimy małe obliczenie. Mamy ponad 1 mln ha gruntów ornych. Rokrocznie trzeba wapnować jedną czwartą. Przysłać nawozów wapniowych — w idealnych warunkach — powinien wynosić 250.000 ton. No, nawet po cichu nie myślimy o takiej rewelacji. Ale skromnie założony plan na rok bieżący przewidywał sprzedaż 55,3 tys. ton wapna nawozowego. Niestety, będzie tylko około 30 tys. ton.

Sama polityka w przydziałach budzi pewne zastrzeżenia. Na II kwartał otrzymaliśmy tylko 2.700 ton wapna nawozowego (sezon), a na IV kwartał — blisko 3 tys. ton. Dodatkowe zapotrzebowanie mówiło o 5.000 ton, a nadeszło... 450.

Wiele uwag można mieć

Ciąg dalszy na str. 4

Nowe warunki kontraktacji buraka cukrowego

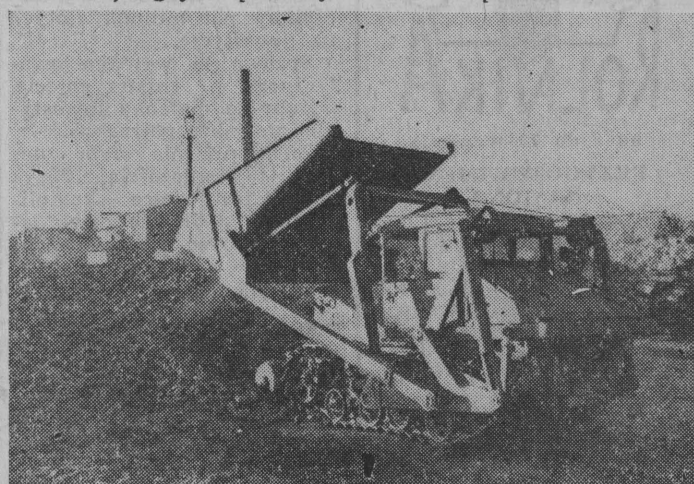
Dobre prognozy

Prace przygotowawcze na miejscu przyszłej budowy cukrowni w Łapach absorbują uwagę społeczeństwa. Mieszkańcy Łap i okolicznych małych miast snują plany o znalezieniu tam pracy i dobrego zarobku. Cała wieś białostocka widzi możliwość zwiększenia produkcji buraków cukrowych oraz korzyści materialnych, jakie daje ta cenna roślina.

Szczególne znaczenie ma dla nas uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, ustalająca zasady poprawy warunków uprawy i kontraktacji buraków cukrowych. Szczególne zainteresowanie tymi sprawami okazują plantatorzy powiatów łapskiego i wysokomazowieckiego. Rejony te stanowią zaplecze planowanej cukrowni, gdyż plantacje

się naradza, poświęca metodom i formom pracy w okresie przeprowadzenia kontraktacji. Już w czasie dostaw plonów z tegorocznych zbiorów, plantatorzy będą informowani o nowych warunkach uprawy oraz mogą zawierać umowy na 1964 rok.

Z zadowoleniem przyjęli rolnicy wiadomość, że powierzchnia zajęta pod buraki będzie odliczona od wymiaru obowiązkowych dostaw zbóż i ziemniaków. Nie bez znaczenia dla wielu plantatorów jest fakt udzielania bezprocentowej pożyczki, sięgającej połowy wartości przewidywanego zbioru. Cukrownie Ketrzyn i Sokółka zamierzają wprowadzić dalsze udogodnienie i przysłać zaliczkę pocztą do domu plantatora.



zajmują tam blisko trzecią część arealu zajętego pod uprawę w skali województwa.

Rozwinięta hodowla bydła w tych powiatach będzie miała korzystniejsze warunki paszowe. Zagwarantowane uchwałą wysiłki prasowane w ilości 50 kg za każdy kwintal dostarczonych buraków, będą przez wiele gospodarstw mogły być pobrane bezpośrednio z cukrowni.

Władze wojewódzkie przywiązują dużą uwagę nowym warunkom kontraktacji buraka cukrowego. W dniu 28 sierpnia br. w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku odbyła

Województwo białostockie ma warunki do uprawy buraków cukrowych. Nie występują tutaj masowo choroby, ani szkodniki tej rośliny. Uchwała zabezpiecza środki do walki z chorobami i szkodnikami buraków. Stacje zabiegów ochrony roślin w Białymstoku i Elku rozporządzają już znacznym parkiem maszynowym. Uchwała przewiduje także dalszą poprawę w zaopatrzeniu w maszyny i narzędzia.

Jednym z zagadnień, które budzi zadowolenie wśród plantatorów — to zagwarantowanie nawozów mineralnych na zakontraktowaną plantację. Na 1 ha przeznaczono w czystym składniku: 110 kg azotu, 81 kg fosforu i 160 kg potasu, co w przeliczeniu na najczęstszą stosowaną nawozów równa się 4 q azotniaku, 2 q saletry wapniowej, 4,5 q superfosfatu i 4 q soli potasowej.

O tym, że na białostockiej glebie można uzyskać wysoki zbiór buraków, świadczą przykłady z roku 1962, który nie był najlepszy. Przepiętna wydajność, na podstawie dostarczonych do cukrowni buraków, wynosiła wtedy 201 q z ha. W tymże roku z pół spółdzielni produkcyjnej Ruś Wieś, w rejonie Czyżewa, zebrano 271 q buraków, PGR Krzyżewo, pow. łapski — 295 q z ha, a z plantacji PGR w Knyszynie, w pow. monieckim — 340 q z ha.

Zupełnie dobre wyniki uzyskało wielu rolników. Np. Bolesław Mioduszeński ze wsi Romejki, w pow. bia-

Ciąg dalszy na str. 4



— ...A koń jest w powiatowej lecznicy!

SIEJMY POPLONY OZIME

Tajemniczy znak pH

ciąg dalszy ze str. 3

do samego systemu pracy. To co się dziś robi jest właściwie „partyzantką”. Wszyscy podobno starają się, ale faktycznie niewiele robią. Bo gminne spółdzielnie oglądają się na ośrodki maszynowe, POM-y na kółka, a kółka na GS-y.

Nowe założenia brzmią: tworzymy w każdym powiecie punkty dowozu i rozsięwu wapna, wyposażone w samochody i przyczepy-wywrotki,

ładowaczce chwytakowe, rozsiewaczce, ciągniki o mocy 30 i 45 KM. Będziemy organizować stałe brygady. W tym roku powstanie ich 25, a w roku następnym — 19. Każdy punkt potrzebuje na maszyny i narzędzia pół miliona złotych. Ale to będzie rzecz konkretna, realny krok w tej pracy, a nie pobożne życzenia bez pokrycia.

MAMY REZERWY...

w postaci bogatych pokładów kredy, szczególnie w okolicach Mielnika. Zakłady te oferują już 10.000 ton odpadów. Leżą nad Bugiem ogromne hałdy. Tylko brać i wykorzystywać w rolnictwie. Szkopuł polega na tym, że w czasie suszy tworzą się bryły, a w czasie słońca — maź. I tak i tak niedobrze. Surowiec taki trzeba wysuszyć i zmielić. Wystarczyłoby pół miliona złotych na inwestycję.

Sprawa ta wymaga ostrożnego rozstrzygnięcia. Byłaby to mała inwestycja, ale jakże potrzebna.

Znak pH nie wabi nas swą tajemniczością. Język chemii jest wielce skomplikowany. Jednakże światło rolnikowi nie trzeba już tłumaczyć co znaczy pH i Ca.

Marian SUCHOZEBSKI

Bazy owocowo-warzywne

W skali krajowej 30 proc. ludności małych miasteczek utrzymuje się wyłącznie z rolnictwa. W miasteczkach mamy do czynienia z reguły z gospodarstwami małymi, nastawionymi na tradycyjne formy uprawy (ziemniaki, żyto, owoce i częściowo pszenica, jęczmień, znikoma ilość owoców i warzyw i hodowle). Wyniki ekonomiczne są bardzo niskie.

W takiej sytuacji wydaje się słuszne nieco inne ukie- runkowanie struktury produkcyjnej w małych miasteczkach, połączonej z odejściem od dotychczasowej typowej produkcji, stosowanej przez wieś zarówno w gospodarstwach indywidualnych jak i uspołeczniionych. Wprowadzenie pewnego rodzaju specjalizacji rolnej, nastawionej na produkcję towarową, będzie wymagało większej pracochłonności, ale da lepsze wyniki ekonomiczne.

Pisząc o specjalizacji produkcji w rolnictwie, mam na myśli: rozwój sadownictwa, warzywnictwa, pszczelarstwa, hodowli zwierząt mięsno — futerkowych, drobiu i ptaclwa domowego.

Oprócz zapotrzebowania

na owoce i warzywa do bezpośredniego spożycia, pokazaną ilość potrzebuje przemysł spożywczy. Głównym odbiorcą owoców i warzyw do celów przetwórstwa spożywczego — będą w przyszłości Miejskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Białymstoku. W dzielnicy przemysłowo — składowej „Bazantarnia” Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego przystąpiło do budowy nowoczesnej przetwórczości owocowo — warzywnej.

Białostocka przetwórcza przerabiać będzie rocznie około 3.000 ton różnego rodzaju owoców i warzyw, w tym: mrożonki owocowo — warzywne, zestawy mrożonych owoców, konserwy warzywne i marynaty, soki pitne owocowe — warzywne, przetwory owocowe i grzyby marynowane.

Aby zabezpieczyć tak poważną ilość owoców i warzyw, zachodzi konieczność zorganizowania odpowiedniej bazy owocowo-warzywnej. Dokumentację na urządzenie takiej bazy opracował Zespół Rzeczoznawców Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego — Inżynierów i Techników Ogrodnictwa w Warszawie.

Baza dla białostockich zakładów została zlokalizowana na terenie następujących gromad: Jeżewo, Tykocin, Złotaria, Koziele, Dobryń, Nowe Kościele w pow. białostockim oraz Zawady, w pow. zambrowskim.

W następnej kolejności będą budowane przetwórczo owocowo — warzywne w Dąbrowie Białostockiej i Wysockim Mazowieckim o nieco mniejszym profilu produkcji. Baza owocowo — warzywna dla przetwórczo w Dąbrowie Białostockiej — została opracowana przez Wyższą Szkołę Rolniczą w Olsztynie pod naukowym kierownictwem prof. dr Dominika Wanic.

S. GUTOWSKI

Doświadczenia IUNG

Kukurydzę „zjadają” chwasty

Jeśli w niektórych PGR i gospodarstwach indywidualnych nie nabrano jeszcze przekonania do uprawy kukurydzy, przeprowadzone zostały doświadczenia w PGR Marianowo pow. Łomża oraz w gospodarstwie indywidualnym Zygmunta Roszkowskiego we wsi Chobotki pow. Mońki. Do doświadczeń użyto preparatów: Simazin, Atrazin, Pielik i Chwastox. W formie oprysku Simazin i Atrazin stosowano na poletkach po 3 kg w przeliczeniu na ha (na 600 litrów wody). Oprysków dokonano przed siewem kukurydzy.

Plon kukurydzy z pola zachwaszczonego jest niski, nie zawsze sięga 150—200 q/ha, podczas gdy z plantacji odchwaszczonej, zbieramy plon w granicach 600 do 800 q/ha. Piękne zbiory miało wielu rolników z naszego województwa np. Tomaszewski ze wsi Krasnoborki pow. Augustów, Omeliańczyk z Bociek pow. Bielsk Podlaski i inni.

Doświadczenia prowadzone przez Inspektorat Doświadczeń Terenowego IUNG dowodzą, że sprawa zwalczania chwastów może być całkowicie rozwiązana

przy pomocy herbicydów. W roku ub. w celu wypróbowania skuteczności działania herbicydów na chwasty w kukurydzy, przeprowadzone zostały doświadczenia w PGR Marianowo pow. Łomża oraz w gospodarstwie indywidualnym Zygmunta Roszkowskiego we wsi Chobotki pow. Mońki. Do doświadczeń użyto preparatów: Simazin, Atrazin, Pielik i Chwastox. W formie oprysku Simazin i Atrazin stosowano na poletkach po 3 kg w przeliczeniu na ha (na 600 litrów wody). Oprysków dokonano przed siewem kukurydzy.

Na innych poletkach zastosowano Simazin i Atrazin w formie suchej. Każdy z tych preparatów w ilości 3 kg/ha został zmieszany z odpowiednią ilością nawozów mineralnych (sól potasowa i superfosfat) przewidzianych na daną powierzchnię. Na jednych poletkach po rozsianiu herbicydów pozostawiono je bez przykrycia, na innych oba preparaty wymieszano z glebą przez bronowanie.

Poza wymienionymi zastosowano Pielik (1 kg na ha). Oprysk wykonano w czasie, gdy rośliny osiągnęły wysokość 10—20 cm; natomiast Chwastox 30 proc. zastosowany był w formie oprysku, licząc na powierzchnię 1 ha 3 litry preparatu (600 litrów wody).

Poletka, na których zastosowano Simazin i Atrazin okazały się czyste, wolne od chwastów. Nawet wzrokowo dostrzega się lepsze działanie preparatów stosowanych w oprysku oraz stanie suchym przykrywane broną. Znacznie słabsze działanie na chwasty zaobserwowano na poletkach opryskiwanych Pielikiem i Chwastoxem. Stwierdzono, że niektóre gatunki chwastów nie zostały zniszczone, bądź zniszczono je częściowo — komosa, skrzyp, rdest. Przy stosowaniu Pielika notowano lekkie zahamowanie wzrostu kukurydzy.

Wprowadzone doświadczenia w sposób niezbyt dowodzą, że problem zwalczania chwastów w kukurydzy może być rozwiązany całkowicie, jeśli na pola wprowadzimy herbicydy. Kierownik PGR Marianowo ob. Grabowski, widząc skuteczne działanie tych preparatów stawia wyraźne żądanie pod adresem handlu uspołecznionego, by wprowadził do sprzedaży w przyszłym roku Simazin lub Atrazin. PGR Marianowo potrzebuje tych preparatów na 10 ha (taką powierzchnię planuje obsiać kukurydzą).

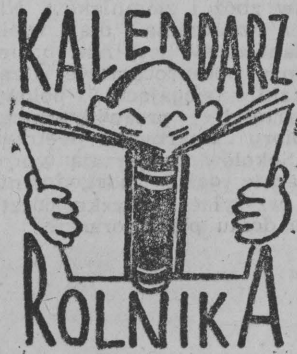
Podobne żądanie stawia inż. Peryt, kierownik PGR Poryte-Jabłoń w pow. Zambrow, gdyż przekonał się o skutecznym działaniu tych środków na chwasty w kukurydzy.

INŻ. K. KUŹMICKI
kier. Insp. Doświad.
Terenowego IUNG

Pożyteczna maszyna

Meliorant, chcąc osuszyć i przygotować do siewu półtora tysiąca hektarów bagien, musi mieć do dyspozycji 30 różnorodnych maszyn i narzędzi. Skonstruowaną przez Instytut w Mińsku przyczepny agregat do orki torfowisk porośniętych krzewami, przygotowuje od razu głęboko pod zasiew. Ulepszone koparka do rowów „KM 1.400”, zastępuje pracę 2 tys. kopaczy. Maszyna ta przemierza bagienne tereny i w ciągu zmiany wykonuje 8 km kompletne gotowe kanały o ponad metrowej głębokości i odpowiednim nachyleniu zboczów. W skład zestawu wchodzi: karaczowica — ładowarka, maszyna do karczowania drzewostanu, pompa ziemna, wieloczerpakowa i wirnikowa koparka do oczyszczania rowów, odrzutowa pompa wodna do przepłukiwania sieci melioracyjnej i inne maszyny.

Mgr I. WOŹNIAK



od 6 do 12 września
PRZYGOTOWUJEMY
NASIONA

Gospodarstwa reprodukcyjne przygotowały w tym roku ponad 12.600 ton nasion kwalifikowanych żyta i prawie 1200 ton pszenicy. Zostały one zakwalifikowane na polu, a obecnie, po omłoceniu i doczyszczeniu, przeznaczają się je tym rolnikom, którzy od 4 lat nie odnowili materiału siewnego. Praktyka dowodzi, że odnowienie nasion przynosi duże korzyści w postaci wyższego plonu. Każde gospodarstwo ma obowiązek nalożony ustawą, by raz na 4 lata odnawiać nasiona wszystkich uprawianych gatunków zbóż.

PRZYSPIESZMY ORKI

Tegoroczna długotrwała susza wprawdzie przyspieszyła żniwa, ale opóźniła podorywki i orki. Plan zasiewów musi być wykonany, a jest on niemożliwy, gdyż wynosi 388.400 ha, to jest o 10 tys. ha więcej niż w roku ubiegłym. Rola pod żyto musi być odleżana, a pod pszenicę może być nawet świeżo zaorana. Żyto musimy zasieć do 25 września, a pszenicę do końca tego miesiąca. Do orki przedsięwziętych musimy wykorzystać wszystkie konie, ciągniki, kółka rolnicze i państwowych ośrodków maszynowych. Te ostatnie mają przygotowane 170 zestawów traktorów z pługami, które nie są w pełni wykorzystywane. Należy jak najprędzej zgłosić się do POM-u i zawrzeć umowę na prace polowe przedsięwzięte i przedsięwzięte.

ROZWIJAJMY CHÓW TRZODY

Spis rolny z czerwca br. wskazuje, że stan pogłowia trzody jest w tym roku mniejszy niż w roku ubiegłym. Ostatnio pogoda jest bardzo korzystna dla ziemniaków i pasz zielonych. Wypada zwiększyć pogłowie świń, gdyż przy umiejętnym gospodarowaniu możemy ich wyżej wyżywić i utuczyć. Szczególnie sprzyjający okres tuczu będzie późna jesień. W żywieniu trzody należy zwiększyć udział zielonek, kiszzonek i chudego mleka, a o te pasze jestenia i w początkach zimy nie będzie trudno.

AGRONOM

Z powiatu dąbrowskiego

POTRZEBA więcej wapna

Niedawno ukazała się w „Gazecie” notatka o powolnym rozprowadzaniu nawozów w powiecie dąbrowskim. Według stanu na dzień 21 sierpnia br. kółka rolnicze naszego powiatu rozprowadziły 401 ton wapna; natomiast złożono zamówień do gminnych spółdzielni na 551 ton — z tego GS Suchowola — 124,5 tony, GS Lipsk — 99 ton, Dąbrowa — 120 ton i Nowy Dwór — 84,5 tony. Plan powiatowy przewiduje na rok bieżący rozprowadzenie 670 ton. Na brakującą ilość wapna złożyliśmy dodatkowe zamówienie.

Należy nadmienić, że rolnicy naszego powiatu doceniają znaczenie wapnowania gleb. Świadczy o tym fakt, że już trzeci rok plan powiatowy realizowany jest w całości. I tak w roku 1961 mieliśmy rozprowadzić 515 ton, a sprzedano 530 ton. W roku 1962 na plan 555 ton rozprowadzono 600 ton.

Potrzeby naszego powiatu są o wiele większe, ponieważ gleb bardzo kwaśnych posiadamy 35 proc., kwaśnych 49 proc., lekko kwaśnych 13 proc. i obojętnych zaledwie 3 proc. Dużą pomocą są mapki o zasobności gleb, w które w roku bieżącym zostały zaopatrzone wszystkie wsie naszego powiatu. Konieczności stosowania wapna nawozowego wiele uwagi poświęcono na szkoleniu rolniczym.

Mamy natomiast poważne trudności w dostarczeniu wapna, zwłaszcza przez gminne spółdzielnie w Dąbrowie i Suchowoli, które tłumaczą się brakiem środków transportu oraz brygad ładowania. Na uznanie zasługuje Gminna Spółdzielnia w Nowym Dworze, która potrafiła w czasie dostarczyć wapno bezpośrednio do

kółek rolniczych według złożonych zamówień.

Można wspomnieć także np. o ochronie roślin. Sprawa ta zawsze sprawiała nam dużo trudności, ponieważ POM w Buchwałowie nie wywiązywał się ze swych obowiązków. W związku z taką sytuacją dążyliśmy do rozwiązania tego problemu poprzez kółka rolnicze. I tak, w roku 1962 kółka rolnicze zakupiły 7 opryskiwaczy typu „Olza”, którymi dokonano oprysków na około 400 ha. W roku 1963 kółka rolnicze zakupiły dalszych 41 opryskiwaczy typu „Olza”, w tym jeden traktorowy „ORC 700” i dokonano oprysków na około 1.700 ha. Inna rzecz, że aparatura, zwłaszcza opryskiwacze typu „Olza” posiadają pewne wady fabryczne. PZKR w Dąbrowie

Dziwna sprawa

Słyszysz się często, że „krowa, która dużo ryczy — mało mleka daje”. To prawda, bo jak ryczy, to nie je. To samo można również powiedzieć o innych sprawach.

Zacznijmy rzecz od początku. W dniu 17 czerwca br. PZKR w Zambrowie złożył pisemne zamówienie do składnicy sprzętu rolniczego PZGS na wyposażenie kółek kółek rolniczych. Zamówienie opiewało na 20 potrzebnych narzędzi i sprzętu.

Stąd poszło pismo do Wojewódzkiej Składnicy w Starosielcach. Mijały dni, kółka rolnicze oczekują na sprzęt, rozpoczęły się już śla-

nokosy i żniwa za pasem. 23 lipca PZKR alarmuje WZKR w Białymstoku. Przeszedł liście — 1 sierpnia WZKR wysłał pismo do WZGS o opieszczałości PZGS-u w Wysockim Mazowieckim w załatwieniu zamówienia.

Po tygodniu 9 sierpnia br. WZGS wystosował pismo do PZGS, zlecając, aby do 20 sierpnia zawiadomił Zakład Handlu WZGS w Białymstoku o sposobie załatwienia sprawy.

W dniu 17 sierpnia zjawia się pracownica z PZGS w PZKR w Zambrowie z zapytaniem, o jakie to zamówienie chodzi. Inż. Krajewski — kierownik biura PZKR przewraca narosłą już korespondencję i pokazuje pismo z 17 czerwca. Ta po odpisaniu jego treści w dniu 19 sierpnia — z ramienia PZGS wysłał do Zakładu Handlu WZGS pismo o uzgodnieniu potrzeb kółek rolniczych w pow. zambrowskim przez składnicę w Zambrowie na wyposażenie kółek.

Minęły dwa miesiące, jak z bieżą strzeżem, a sprzętu do kółek jak nie było tak i nie ma. Kto będzie odpowiadał za stracony czas, za zapisane papierki? (ac)

INŻ. FR. RÓZGA

Dobre prognozy

ciąg dalszy ze str. 3

łostockim, zebrał ze swojej plantacji 368 q w przeliczeniu na hektar. Podobne osiągnięcia miał Bolesław Brzóska ze wsi Janowo, w pow. kolneńskim.

Łatwo wyliczyć, jaki dochód można uzyskać przy nowych warunkach, jakie zabezpieczenia uchwala. Za każ-

dy kwintal dostarczonych buraków — 60 zł. Ponadto 0,70 zł za kwintal przewieziony przez każdy kilometr, 0,60 zł za rozładunek 1 q. Premie za wcześniejszą dostawę od 3 do 6 zł za 1 q, albo do 5 zł w wypadku przechowania buraków i dostarczenia po 1 grudnia.

Biorąc pod uwagę nakłady na nabycie nawozów o-

raz nasion, których 1 kg kosztuje 5 zł, łatwo wyliczyć jaki czysty zysk można osiągnąć z zakontraktowanego hektara buraków cukrowych. Ewentualne niepowodzenie nie pociąga kosztów, gdyż na przesiew buraków cukrowych dostarcza nasiona bezpłatnie.

W nowych warunkach zaplanowane 12.500 ha buraków będą na pewno zakontraktowane.

Raid z szefem - „lotnej”

Szef Inspektoratu Drogowego KW MO mjr Józef BOLEK dał znać kierowcy naszej „Warszawy”, by się zatrzymał.

ZBLIŻA się do nas chłopka furmanka, którą przed paroma sekundami wyprowadziłem. Jak się okazuje, szef „lotnej” dostrzegł, że szkiełko odbłaskowe umieszczono z tyłu furmanki, było mocno zabrudzone. Zatrzymuje więc furmankę. Woźnica Roman ZMURDA ze wsi Buksztel, w gromadzie Czarna Białostocka, jest wyraźnie podenerwowany. Ale w czasie rozmowy z majorem opanowuje się. O nowym „kodeksie drogowym” sły-
szal na zebraniu wiejskim. Wie jak się zachować na szosie, jaki dać znak przy skręcaniu, jaką mieć z sobą latarnię. Tylko to szkiełko... Zmurda wyciera je rękawem, dopóki nie nabiera blasku. Major uśmiecha się do zmieszanego woźnicy. — W takim stanie powinno być to szkiełko zawsze — mówi. W innym wypadku mandacik was nie ominie.

Mknęliśmy dalej. Rozmowa schodzi na temat wypadków drogowych.

DO KONCA sierpnia wypadków było więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku — mówi major Bolek. Smutny jest to bilans. Ogółem zanotowaliśmy w tym czasie 362 wypadki. 36 osób zostało zabitych (w tym 10 dzieci), 328 rannych, 277 rozbitych pojazdów mechanicznych. Charakterystyczne jest to — dorzucza major — że 40 procent wypadków spowodowały osoby piesze nieumiejętnym poruszeniem się na jezdniach, m. in. gwałtownym wkraczaniem na nie. Inne przyczyny — to brak opieki nad dziećmi, nadmierna szybkość pojazdów, nieprzewidywalne wymijanie i wyprowadzanie...

— A jaką rolę odegrał alkohol?

— Przerywamy. — Obserwujemy spadek ilości wypadków spowodowanych przez pijanych kierowców — wyjaśnia major. — Wzrasta za to ilość kierowców zatrzymanych przez nas w czasie prowadzenia pojazdów w stanie nietrzeźwym.

Po wyprowadzeniu jadącego przed nami motocykla o numerze rejestracyjnym AH 6244, nasz gość prosi o ponowne zatrzymanie wozu. Major wysiada, zatrzymuje motocyklistę i podaje go krótkiemu egzaminowi. Odpowiedzi nie należą do najlepszych. Major kręci głową z niezadowolaniem. — Radzę przypomnieć sobie gruntownie przepisy drogowe — mówi — bo jeśli w tym stanie poproszą was na egzamin kontrolny, może się dla was źle skończyć.

Kierowca, ruszając w dalszą drogę, nawiązuje ponownie do wypadków drogowych. — Ilekróć wsiadłem do wozu przed wyruszeniem na trasę — mówi — przypominają mi się zawsze sł-

wa mego byłego dowódcy wojskowego. Powtarzał mi często: „wybierając się w drogę nie zapominać o możliwości wypadku”.

— To był rozsądny facet — podchwycił major Bolek. Czego on się w ten sposób domagał? Domagał się żebyście nie pili nigdy przed jazdą alkoholem, ponieważ alkohol jest przyczyną wielu nieszczęść. Zwracał uwagę na konieczność sprawdzenia czy wóz nadaje się do drogi, albowiem jadąc niesprawnym wozem można się rozbić. Domagał się od was zachowania ostrożności w czasie jazdy, ponieważ nieostrożność jest przyczyną wielu wypadków. Tak, ten wasz były dowódca był człowiekiem rozsądnym. Powtarzając stale doniosłe ostrzeżenie liczył na to, że utkwili ono w waszej pamięci do tego stopnia, że nie zapomnicie go do końca życia.

— Ale, ale — wykrzyknął nagle major. — Spójrzcie tylko na tych dwóch chłopców. Nie wiem, czy to przypadek, czy też ktoś nauczył ich prawidłowo chodzić szosą. Warto to sprawdzić.

PODESZLI do nas obaj chłopcy: Andrzej SIKORSKI i Antek ZURAWSKI. Słzi prawidłowo, lewą stroną szosy. Andrzej po pytaniu majora jak należy poruszać się po szosie, bąknął coś niewyraźnie i chciał przejść na drugą, prawą stronę szosy, ale Antek nie dał się złapać. — Szosą chodzi się tylko lewą stroną — wyjaśnił.

— Skąd wiesz? — zapytał major.

— W nowych przepisach drogowych tak piszą.

— Kto ci mówił o nowych przepisach?

— Nauczyciel w szkole.

Ludzie na wsi też mówili o nowym kodeksie drogowym.

Major pożegnał chłopców ciepłym uśmiechem. — Dajemy do tego, żeby zapoznać całą młodzież szkolną z przepisami drogowymi — mówi do nas. — W programach nauczania przeznaczono 12 godzin wykładowych rocznie na naukę tych przepisów. Niezależnie od tego, wspólnie z Wydziałem Komunikacji Drogowej Prezydium WRN, Kuratorium i Wojewódzkim Oddziałem PZU organizujemy w szkołach konkursy ze znajomości tych przepisów. Stwierdzamy, że młodzież orientuje się w nich coraz lepiej.

Zbliżamy się do jadącego przed nami traktora z przyczepą. Major dał znak kierowcy, żeby się zatrzymał.

„Uruszik” należy do POM w Buchwałowie. Uśmiech na twarzy szefa „lotnej” gasł stopniowo na widok brudnego, dawnego nie czyszczonego silnika, nie wypełnionej karty drogowej i nieprzepisowych kierunkowskazów.

— Zatrzymam dowód rejestracyjny kiero-
— mówi do kierowcy — i wydam zastępcę. Zameldujcie się u mnie po zainstalowaniu prawidłowych kierunkowskazów.

W DALSZEJ drodze major zauważył: — Obserwujemy ostatnio znaczne rozluźnienie dyscypliny drogowej. Wynika to w pewnym stopniu z tego, że po wejściu w życie nowego „kodeksu drogowego”, poświęciliśmy główną uwagę wyjaśnianiu jego zasad i w tym czasie mniej karaliśmy. Obecnie jednak to się zmieni. Zaczniemy energiczniej dobierać się do skóry i kieszani niesumieńczy, nieostrożnych i niedbałych kierowców. Nie będziemy też pobrażali woźnicom czy pieszym nie przestrzegającym obowiązujących przepisów. (sg)



EDWARD Okuszek, starszy kontroler Obwodowego Urzędu Poczto-
- Telekomunikacyjnego w Bielsku Podlaskim ma dwójki rodzaju hobby: wędkarstwo i zbieranie grzybów. Ostatniej niedzieli wybrał się na grzyby do lasu pilickiego, znajdującego się w pobliżu Bielska. Sprzyjało mu szczęście. Znalazł ogółem 140 borowików, a wśród nich prawdziwka-olbrzymia o wymiarach: średnica czapki — 25 cm, korzenia — 8 cm i wysokości 20 cm. Waga tego grzyba wynosiła 64 kg.

Wystarczy popatrzeć na nasze zdjęcie by stwierdzić, że grzyb jest naprawdę okazały.

Tekst i zdjęcie: J. LASOCKI

W 24 rocznicę wybuchu II wojny

Manifestacja w Zambrowie

W Zambrowie odbył się ostatni wiec i pochód ludności z okazji XXIV rocznicy wybuchu

Migawka

„Odprawiacze”

Czy słyszeliście o „odprawiaczach”? Nie? Pozwólcie więc, że wam wyjaśnimy. „Odprawiacze”, albo raczej „odprawianie”, to po prostu forma rozrywki w tych miejscowościach, w których znajduje się stacja kolejowa bądź poczekalnia PKS.

Na czym polega „odprawianie” pociągów lub autobusów? Po prostu młodzie, którzy nie mają gdzie się spotkać na niwie towarzyskiej, przychodzi na stację lub poczekalnię. Często znajdują się ciwarka „czystej” lub butelka wina.

Tak m. in. spędzają wolny czas młodzi chłopcy z Szepietowa. Tamtejsza Gminna Spółdzielnia myśli jednak o tym, aby budynek stacyjny zastąpić kawiarnią. Gdyby tak istotnie się stało w oznaczonych to koniec „odprawiania pociągów”. (s)

WIELE kiosków „Ruch” w Hajnówce „odsłużyło” swoje lata, o czym świadczy ich wygląd. Obecnie jednak nadchodzi czas skierowania ich na „emeryturę”. Stare kioski są usuwane a na ich miejsce ustawa się nowe, większe od poprzednich i ładniejsze.

NA ZDJĘCIU: ustawianie nowego kiosku przy zbiegu ulic 1-go Maja i Wyzwolenia. Tekst i zdjęcie — (pe)



Kontraktacja przynosi korzyści

Rolnicy powiatu grajewskiego z każdym rokiem zwiększają powierzchnię upraw ziemniaków. Uprawy przemysłowe obejmują już ponad 1.600 ha.

Umowy kontraktacyjne w tym powiecie na dostawę trzody chlewnej zawiera ponad 2.500 rolników, na bydło — ponad 1.500 rolników, len — 1.300, tytoń 3.600, ziemniaki — 3.380, groch — 800, jęczmień browarny — 550, a ponadto umowy kontraktacyjne na uprawę takich roślin jak wyka, seradela, peluska, koniczyzna i inne zawiera ponad 960 rolników. (mar)

W Suwałkach powstał Uniwersytet Robotniczy ZMS

Od kilku lat Związek Młodzieży Socjalistycznej z powodzeniem rozwija wśród młodzieży działalność oświatową. Organizuje i prowadzi uniwersytety robotnicze, na których młodzież pracująca zdobywa podstawowe i średnie wykształcenie techniczne, a wraz z nim szansę awansu zawodowego.

W roku bieżącym powstały dalsze dwa uniwersytety robotnicze w naszym województwie. W marcu br. zorganizowano taki uniwersytet w Hajnówce, a ostatnio 1 września br. jako szósty na Białostocczyźnie powstał Uniwersytet Robotniczy ZMS w Suwałkach. Jego dyrektorem został znany działacz młodzieżowy Zdzisław RUCZKO.

Suwański Uniwersytet Robotniczy ZMS rozpocznie swą działalność od organizowania kursów ogólnokształcących w zakresie szkoły podstawowej. W bieżącym miesiącu rozpoczyna się dwa kursy dla pracowników Ekspozytury PKS w Suwałkach, SUR będzie również prowadzić działalność wszechnicową. (L)

Ostatni etap współzawodnictwa miast

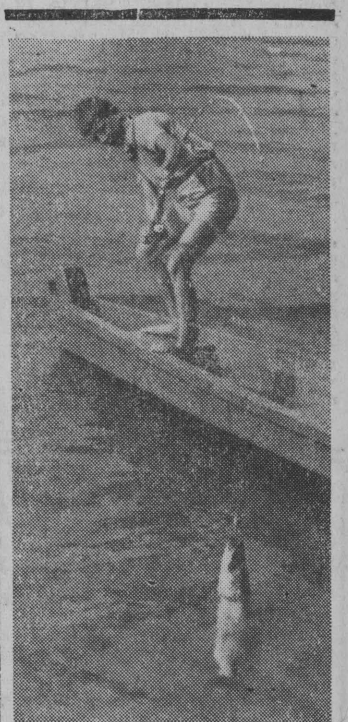
TO BYŁO tak niedawno: w kwietniu bieżącego roku. Zamieściliśmy wówczas na łamach naszego pisma apel Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Prezydium Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Hajnówce, wzywający do współzawodnictwa o tytuł najczystszej i najbardziej estetycznej w naszym województwie, w Roku Ziemi Białostockiej. Apel Hajnówki nie pozostał bez echa. Podjęło go 21 miast i miasteczek. Ludność tych miast, zmobilizowana przez komitety FJN, przystąpiła licznie do prac przy budowie i remontach ulic i placów, zakładaniu zieleni i skwerów, urządzaniu placów zabaw dla dzieci, boisk sportowych itp.

W miarę rozwijania się tej akcji rodziły się nowe inicjatywy. Zrodziło się współzawodnictwo pomiędzy poszczególnymi dzielnicami i ulicami, rywalizowały ze sobą nawet poszczególne komitety blokowe o to, który lepiej uporządkuje i bardziej uładzi swój teren.

Obecnie współzawodnictwo miast wkroczyło w ostatni etap. Do 15 bm. powinny być zakończone ostatnie prace. W tym też terminie prezydium MRN dokonają podsumowania wyników współzawodnictwa w swoich miastach; ustala w jakim stopniu zrealizowane zostały nakreślone programy czynów społecznych, jakie zmiany przyniosła miastom realizacja tych programów i jaką wartość przedstawiają wykonane prace społeczne. Wskazane jest również, żeby prezydium rad miejskich obliczyły wartość czynów społecznych, przypadającą na jednego mieszkańca.

Wszystkie te dane ułatwią znacznie pracę komisji, która po 15 września przystąpi do oceny wyników współzawodnictwa miast. Komisję taką powołał już Wojewódzki Komitet FJN, który sprawuje patronat nad współzawodnictwem miast. W skład komisji, obok reprezentanta WK FJN, wchodzi przedstawiciel Wydziału Organizacyjno-Prawnego i Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN oraz naszej redakcji. Do udziału w pracy komisji zostanie również zaproszony przedstawiciel Polskiego Związku Artystów Plastyków oraz reprezentanci prezydium rad narodowych i komitetów FJN z miast uczestniczących we współzawodnictwie.

Komisja, po zakończeniu pracy, przedstawi wyniki współzawodnictwa Prezydium WK FJN, które zdecyduje ostatecznie o tym, jakie miasta otrzymają nagrody wyznaczone przez Prezydium WRN: pierwsza — 150 tys. zł, II — 100 tys. zł, III — 75 tys. zł. Nagrody przypadną w udziale tym miastom, których mieszkańcy włożyli we współzawodnictwo największy wysiłek, a prace ich przyniosły widoczne efekty. (sg)



TAAAAAAKA RYBA!

Fot. Szymański

Trasa wiodła przez Poznań, Zieloną Górę, Jelenią Górę, Cieplice, Świeradów — Zdrój, Szklarską Porębę, Karpacz, Kudowę — Zdrój, Kłodzko, Opole, Wrocław. Razem około 2 tys. kilometrów, spędzonych na wyściele z „Gromadą”.

Na taki rajd turystyczno-krajoznawczy wybrali się w czasie urlopu pracownicy Spółdzielni Krawiecko-Szewskiej „Elczanka” w Elku. Organizatorem wyjazdu była rada zakładowa, inicjatorami — p. Turka i Kobylńska. Koszty pokrył zakład pracy. (a)

NA ZDJĘCIU: posiłek na trasie.

Fot. S. Kamiński



Z województwa

LAPY

Kinem „za drutami” nazywają mieszkańcy Lapy kino „1 Maja”. Jest ono bowiem ogrodzone plotem prawie dwumetrowej wysokości, zakończonym drutem kolczastym. Dotychczasowe interwencje w kierunku ZNTK o rozebranie tego ogrodzenia nie odnoszą skutku. Ostatnio sprawa ta poruszona była znów na sesji MRN. Sądziły, że po nowej interwencji Prezydium MRN zniknie wreszcie plot z kolczastymi drutami. (ski)

ELK

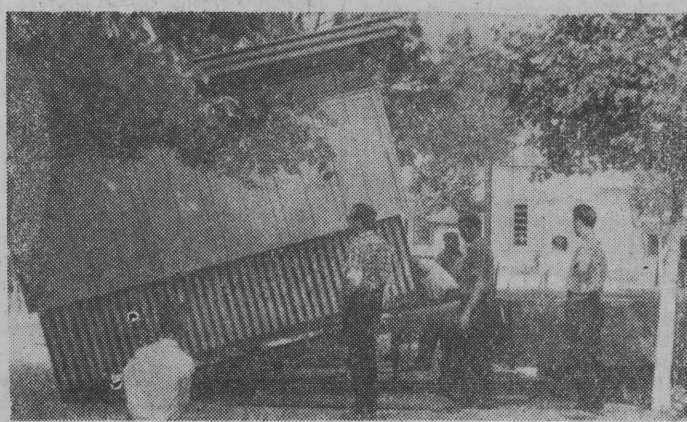
Już rok trwa remont wnętrza budynku dworcowego PKP w Elku. Tempo robót jest słabym. W tym czasie, który zużyto na remont można było wybudować duży blok mieszkalny. (mali)

GRAJEWÓ

Droga, która prowadzi do punktu skupu Centrali Nasienniej w Grajewie jest zniszczona. W okresie jesiennych opadów trudno przez nią przejechać. Furmanki grzezną w błocie. Wydaje się, że droga ta powinna się wreszcie zająć miejskie władze. (mar)

OLECKO

Konsumenci Restauracji „Nowoczesna” w Olecku nie będą mieli już okazji do narzekań. PSS wyremontowała lokal, za-instalowała nowe urządzenia, w tym urządzenia chłodnicze i zwiększyła sprzedaż wyrobów garmażeryjnych. (mali)



Wolność?

Drohiczynie, biuro zaś w Siemiatyczach.

W ślad za nimi chcą teraz pójść urzędnicy Spółdzielni Inwalidów „Wolność”. I oni zamierzają wyemigrować do powiatowej metropolii. A cztery zakłady produkcyjne rzeczony spółdzielni pozostaną w Drohiczynie. Władze miejscowe czynią co mogą, aby zatrzymać w miasteczku urzędników. Czy dadzą jednak radę? Wątpliwe.

Wolność? A może emigracja? (s)